

Ex oriente lux

Polonia Charkowa



Nr 1 (44)
2006 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

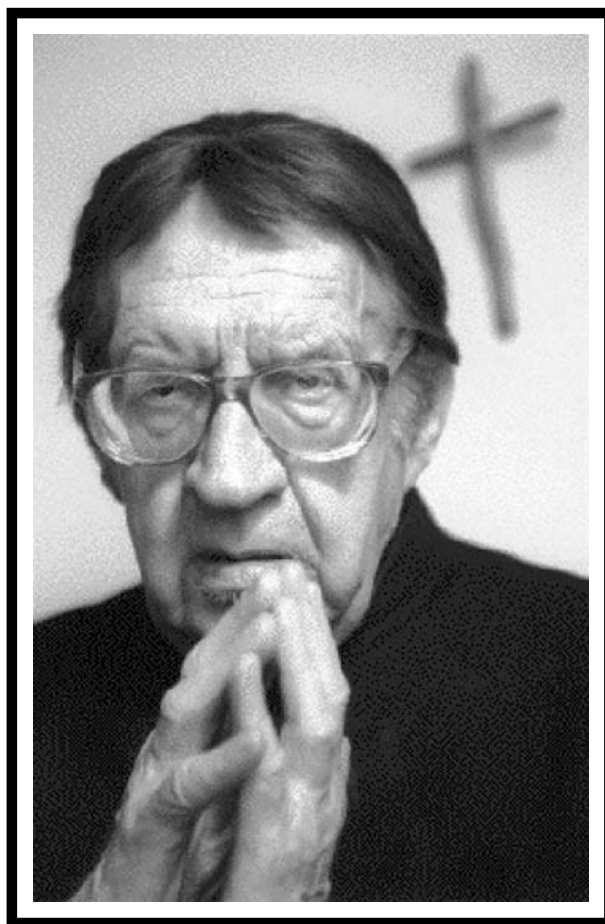
www.polonia.kharkov.ua

Odszedł wielki Duszpasterz i Poeta Jan Twardowski

„Śmierć miłość od śmierci ocala”

Odszedł od nas wielki Duszpasterz i Poeta Jan Twardowski. Już nie usłyszymy jego głosu, jego słów... Poezja była jego sposobem „na życie”. Mówią, że nie można „żyć poetycko”, ale ksiądz Twardowski udowodnił swoim życiem, że jest to możliwe. Człowiek, który przeszedł przez piekło II wojny światowej jako żołnierz Armii Krajowej i mógł być setki razy zabity, po wojnie całkowicie poświęcił się służbie Bogu i Słowu. Zrozumiał, że Bóg go ocalił od śmierci w czasie wojny, by mógł dać świadectwo miłości Boga, ludzi i świata nas otaczającego. Został piewą piękna tego świata, chociaż dostrzegał także ciemne strony ludzkiego bytu. Świat był dla księdza Jana przejrzysty i bliski tak jak Bóg. Gdy po wojnie komuniści go przesłuchiwali, to pewnego razu oficer śledczy „bezpieki” zapytał, czy widział Boga? Na to Jan Twardowski odpowiedział bez zastanowienia, że tak. Wtedy oficer wypuścił go z aresztu jako człowieka niespełna rozumu.

W swoim wierszu „Wszystko inaczej”, pochodzącym z 1973 roku, poeta pisał: „Bo Pan Bóg tak jasny że nic nie tłumaczy/ bo wiedzieć wszystko to nic nie wyjaśniać...” Czytając wiersze księdza Jana masz takie wrażenie, że przemawia przez nie szereg pokoleń ludzkich – tych, którzy stali się ofiarami okropnych doświadczeń XX wieku i tych, którzy przeżyli, ale w ich duszach pozostały liczne blizny. Tylko człowiek, który wiele przeżył mógł napisać (w tym samym wierszu „Wszystko inaczej”): „... bo miłości tak piękne że wciąż niemożliwe/ choć listy po staremu i szept w białej kartce/ spotkania po kolei wiodące w nieznanie/ szczęście co się nagle obliże jak ciele/ i śmierć tak punktualna że zawsze nie w porę/ choć wiadomo śmierć miłość od śmierci ocala”.



W numerze m.in.:

- Warszawa żegnała Wielkiego Polaka
- 2006 ROKIEM JERZEGO GIEDROYCIA
- Gwiazda wytrwałości
- Festiwal kultur
- Uczmy się języka polskiego Lekcja 1
- Nagrodę publiczności
- Województwo Małopolskie
- Międzynarodowa Konferencja

Miłość i pokora

Bóg hojnie obdarzył naród polski całym szeregiem wybitnych talentów, w tym takimi osobistościami jak papież Jan Paweł II i ksiądz-poeta Jan Twardowski. Miłość bliźniego była gwiazdą przewodnią tych dwóch Polaków. Odeszli oni od nas do domu Ojca, lecz ich gwiazda miłości nadal przyświeca nam jeszcze w tym życiu doczesnym na planecie Ziemia. W latach 80. ksiądz Twardowski pisał w wierszu „Nie bój się”: „Nie bój się kochać jeśli tylko wierzysz/ Matka Boska Królowa więc Jej ziemia cała/ przetrzyma ustrój przeżyje rozstanie/ serce jak stary Werter zdolne do cierpienia/ a miłość daje to czego nie daje/ więcej niż myślisz bo jest cała Stamtąd/ a śmierć to ciekawostka że trzeba iść dalej”. Jakże to jest zbieżne z tym, co pisał w swoich encyklikach Jan Paweł II.

U księdza Twardowskiego miłość zawsze idzie w parze z pokorą, która wszystko rozumie. Czytamy w wierszu „Bez kaplicy”: „Jest taka Matka Boska/ co nie ma kaplicy/ na jednym miejscu pozostać nie umie/ przeszła przez Katyń/ chodzi po rozpacz/ spotyka niewierzących/ nie płacze/ rozumie”. Te refleksje poetyckie są wyraźne także w wierszu „Pokora”: „Spokorniała malwa łakoma/ i bez niej kręci się ziemia/ Spokorniała miłość/ i bez niej czuły bocian/ spokorniał rozum/ i bez niego jest prawda/ spokorniało to co na pewno/ bo wszystko inaczej”.

Tak sobie czasami myślę, dlaczego ludzie uzdolnieni przez Boga, ludzie o czystych sercach, są bardziej cisi i skromniejsi? Dzięki swojemu rozumowi i duchowości ci ludzie mogą być latarniami na naszych drogach życiowych. Ale w ogólnym bałaganie, w całym tym zabieganiu słyszymy raczej krzykaczy, którzy często prowadzą nas ku zagładzie. Dlaczego tak jest? Dlaczego znowu świat żyje według zasady „oko za oko”, stając się ślepym i bezwzględnym? Dlaczego ludzie wydrapują sobie nawzajem oczy? Dlaczego cywilizacja śmierci i przemocy, propagowana przez masmedia i tzw. kulturę masową, ogarnia cały ten świat? Komu zależy na tym i kto na tym zyskuje, że szaleńcy prowadzą naszą cywilizację ku przepaści? Już nikogo nie obchodzą przyczyny krwawiącego się zła. Liczy się tylko bezwzględna siła militarna – siła zastraszania. W świecie, gdzie setki tysięcy ludzi umiera z głodu, miliardy dolarów przeznaczają się na zbrojenia.

Dzisiaj ludzie na ogół nie słuchają poezji. Nie wsłuchują się w rytm własnego serca. Poprzez to coraz bardziej oddalamy się od Boga. I na tym polega tragedia tego merkantylnego świata, który wyzuł się z prawdziwej miłości i pokory wobec prawa Bożego.

„Wniebowzięcie”

W tym wierszu ksiądz-poeta m.in. pisze: „... dzień był taki jak zawsze powietrze dzwoniło/ pszczołami co wychodzą rano na pogodę/ tylko ta sama cisza to straszne milczenie/ to puste miejsce przy kubku na stole/ choćby się razem z ciałem opuszczało ziemię”. Zawsze smutno, kiedy ktoś bliski umiera dla tego świata i odchodzi do Pana Boga. Takich ludzi nam bardzo brakuje. Szczególnie brakuje nam poetów z prawdziwego zdarzenia. Świat przeżyje bez bankierów i ekonomistów – nie przeżyje bez poetów. Od wielu lat, przy okazji każdej wizyty w Warszawie próbowałem spotkać się z księdzem Janem Twardowskim w klasztorze Zakonu Wizek przy Krakowskim Przedmieściu, gdzie był duszpasterzem. Niestety, teraz jest już za późno na takie spotkanie. Odszedł od nas w podeszłym wieku nasz „współczesny Franciszek”, tyle że nie z Asyżu lecz z Warszawy, który w swoich wierszach rozmawiał ze wszystkimi stworzeniami Pana Boga. Ten język był prosty, a jednocześnie tak głęboki jak krynica naszych dusz.

To moje wspomnienie o ś.p. księdzu Janie Twardowskim, który zasnął w Panu w dniu 18 stycznia br., chciałbym zakończyć słowami pochodzącymi z jego wiersza pt. „O stałe obecnych”:

„Mówiła że naprawdę można kochać umarłych/ bo właśnie oni są uparcie obecni/ nie zasypiają/ mają okrągły czas więc nie spieszą/ spokojni ponieważ niczego nie wykończyli/ nawet gdyby się paliło nie zrywają się na równe nogi/ nie połykają tak jak my przerażonego sensu/ nie udają ani lepszych ani gorszych/ nie wydajemy o nich tysiąca sądów/ zawsze ci sami jak olcha do końca zielona/ znają nawet prywatny adres Pana Boga/ nie deklamują o miłości/ ale pomagają znaleźć zgubione przedmioty/ nie starzeją się odmłodzeni przez śmierć/ nie straszą pustką pełną erudycji/ nie łączą świętości z apetytem/ bliżsi niż wtedy kiedy odjeżdżali na chwilę/ przechodzą obok z niepostrzeżonym ciałem/ ocalili znacznie więcej niż duszę”.

Opr. Eugeniusz TUZOW-LUBAŃSKI

Warszawa żegnała Wielkiego Polaka

Foto (WP/Paweł Jaworski)



Trumna z ciałem ks. Jana Twardowskiego stała w bazylice



Premier Kazimierz Marcinkiewicz żegna Wielkiego Poetę



Towarzysze broni



Sztandar szkoły im. Jana Twardowskiego



Uczniowie Twardowskiego



*Prymas Glemp żegna ks. Twardowskiego
w Świątyni Opatrzności Bożej na
warszawskim Wilanowie*



Ostatnia droga



Pogrzeb ksionza



*Prezydent Lech Kaczyński pośmiertnie odznaczył ks. Jana
Twardowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski «za «wybitne zasługi w upowszechnianiu
humanistycznych wartości i za osiągnięcia literackie»*

Wydarzenia**2006 ROKIEM JERZEGO GIEDROYCIA**

W roku 2006 zbiegają się trzy rocznice: stulecie urodzin Jerzego Giedroycia, 60-lecie utworzenia Instytutu Literackiego oraz setna rocznica urodzin jednego z najważniejszych publicystów politycznych paryskiej «Kultury» - Juliusza Mieroszewskiego

W lipcu 2005 roku Sejm przyjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2006 ROKIEM JERZEGO GIEDROYCIA.

«Jerzy Giedroyc całe życie poświęcił sprawie niepodległości Polski. Polski tolerancyjnej i nowoczesnej, ale też - szanującej własne tradycje narodowe. Utworzony przez niego miesięcznik «Kultura» przez ponad pół wieku był dla Polaków urzeczywistnieniem ideałów wolności słowa i myśli. Łamy pisma otwarte były dla autorów związanych z prawicą i z lewicą, piłsudczyków i narodowców, liberałów i konserwatystów» - zapisano w uchwale.

Wcześniej decyzję o obchodzeniu w przyszłym roku «Roku Giedroycia» podjęło UNESCO.

Działające w Polsce od 1996 roku Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu przygotowało bogaty program obchodów ROKU GIEDROYCIA. Wśród planowanych imprez jest wydanie na CD wszystkich numerów «Kultury», które mają trafić do publicznych bibliotek w Polsce, i międzynarodowa konferencja naukowa o działalności Instytutu Literackiego. Mają być także wybite monety z wizerunkiem Jerzego Giedroycia i wydana seria znaczków pocztowych «Instytut Literacki w Paryżu».

Jerzy Giedroyc (1906-2000) był publicystą, politykiem, twórcą i redaktorem paryskiej «Kultury». Studiował prawo i historię na Uniwersytecie Warszawskim. Już jako młody człowiek był m.in. redaktorem tygodnika «Dzień Akademicki», później przekształconego w dwutygodnik «Bunt Młodych». Pismo to w 1936 roku przekształciło się w tygodnik «Polityka».

W okresie międzywojennym zajął się czynnie polityką - pracował w Biurze Prasowym Rady Ministrów, był sekretarzem ministra rolnictwa, później ministrem przemysłu i handlu. W obliczu wojny wraz z rządem ewakuował się do Rumunii, kierował m.in. Biurem Polskim w ambasadzie chilijskiej, która przejęła opiekę nad interesami polskimi po likwidacji Ambasady RP w Rumunii. Jako żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich uczestniczył w kampanii libijskiej i walkach w Tobruku.

Po wojnie założył w Rzymie Instytut Literacki. Wraz z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim w 1947 roku wydał pierwszy numer «Kultury». W tym samym roku redakcja przeniosła się do Paryża, skupiając wokół siebie czołowych pisarzy i intelektualistów polskich przebywających na emigracji. Od 1953 roku zaczęły się ukazywać pozycje książkowe w ramach Biblioteki Kultury.

Źródło: dziennik.pap.com.pl, Gazeta Prawna



Jerzy Giedroyc, 1986

(fot. Zbigniew Dłubak)

Jerzy Giedroyc

Publicysta, polityk, twórca i redaktor paryskiej Kultury.

Urodzony 27 lipca 1906 w Mińsku Litewskim, syn Ignacego i Franciszki Starzyckiej.

Studia prawnicze (1924 - 1929) i historyczne (1930 - 1931) na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas studiów prezes «Korporacji Patria» i «Koła Międzykorporacyjnego» w Warszawie, działacz organizacji akademickiej «Myśl Mocarstwowa» oraz pracownik działu zagranicznego Naczelnego Komitetu Akademickiego Polskiego Związku Młodzieży Akademickiej.

Referent prasowy i parlamentarny w Ministerstwie Rolnictwa (1929 - 1935); naczelnik wydziału prezydalnego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu (1935 - 1939); redaktor Dnia Akademickiego i dwutygodnika Bunt Młodych przekształconego (1936) w tygodnik Polityka (1930 - 1939). Po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Rumunii. Sekretarz osobisty ambasadora polskiego w Rumunii, Rogera Raczyńskiego (1939 - 1940); kierownik wydziału polskiego przy poselstwie chilijskim w Bukareszcie (1940); współpracownik poselstwa angielskiego, zajmujący się sprawami polskimi w Rumunii (1941).

Wywieziony przez poselstwo angielskie do Stambułu

Broni Pancernej w Gallipoli (Włochy) (1944 - 1945); dyrektor Departamentu Europejskiego Ministerstwa Informacji Rządu RP w Londynie (1945).

Założyciel Instytutu Literackiego w Rzymie (1946) i wydawca oraz redaktor naczelny czasopisma *Kultura* (od 1947). W październiku 1947 przeniósł wydawnictwo do Maisons Laffitte pod Paryżem i rozwinął rozległą działalność wydawniczą, współpracując z wybitnymi polskimi publicystami i pisarzami emigracyjnymi m.in. Józefem Czapskim, Jerzym Stempowskim, Konstantym A. Jeleńskim, Juliuszem Mieroszewskim, Czesławem Miłoszem, Witoldem Gombrowiczem, Gustawem Herling - Grudzińskim. Inicjator (1953) wydawania serii Biblioteki Kultury (obejmującej dzieła literackie oraz książki o charakterze politycznym i pamiętnikarskim) oraz (1962) półrocznika (od 1972 kwartalnika) *Zeszyty Historyczne* (dotyczącego najnowszej historii Polski i krajów środkowoeuropejskich).

Do września 2000 roku ukazało się 511 tomów Biblioteki Kultury, w tym 132 numery *Zeszytów Historycznych* i 636 numerów *Kultury*. Był członkiem kolegium redakcyjnego pisma rosyjskich dysydentów *Kontynent* oraz członkiem rady redakcyjnej ukraińskiego kwartalnika *Widnowa*. Uczestniczył w licznych, podejmowanych na Zachodzie, akcjach na rzecz wolności kultury.

Konsekwentnie dążył - od 50 lat - do ułożenia przez Polskę dobrosąsiedzkich stosunków ze wschodnimi sąsiadami: Litwą, Białorusią i Ukrainą - w perspektywie odzyskania przez te kraje niepodległości. Inicjator i członek utworzonego na początku 1982 roku Funduszu Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej. Autor licznych artykułów oraz książki *Autobiografia na cztery ręce* (opracowanie Krzysztof Pomian - 1994).

Doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1991), Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria), Uniwersytetu Wrocławskiego (1998), Uniwersytetu w Białymstoku (1998), Uniwersytetu Warszawskiego (1998), Uniwersytetu Szczecińskiego (2000), Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (2000) oraz honorowy członek Polskiego Towarzystwa Historycznego (1991). Laureat nagrody Polskiego PEN Clubu (1989), nagrody im. św. Brata Alberta (1993), nagrody *Polityki* (1995) oraz nagrody «Złotego Berła» Fundacji Kultury Polskiej (1999).

Odnaczenia: Legia Honorowa (1938), Krzyż Oficerski Korony Rumuńskiej (1930), Krzyż Kawalerski Korony Belgijskiej (1938), estoński Order Białej Gwiazdy (1932). Krytycznie patrząc na stosunki panujące w Polsce po 1989 roku, odmówił przyjęcia najwyższego polskiego odznaczenia - Orderu Orła Białego. Odnaczony francuskim Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej (1996). W 1997 roku otrzymał honorowe obywatelstwo Litwy, a w 1998 roku - Order Giedymina. Mieszkał do końca życia we Francji.

Zmarł 14 września 2000 roku.

Gwiazda wytrwałości

Polska drugiej połowy XX wieku wspierała się - na przekór historycznym wirażom - na kilku-kilkunastu wielkich postaciach. To one w ogromnej mierze kształtowały wizerunek naszego kraju. To ich podziwialiśmy - bądź spieraliśmy się z nimi nieustannie. Bez nich byłibyśmy jeszcze mniejszym krajem. Dziś żegnamy jednego z wielkich - Jerzego Giedroycia.

Nigdy nie piastował wysokich stanowisk, z premedytacją nie publikował książek ani artykułów, wiódł na polu zakonne życie nie ruszając się praktycznie z miejsca, nie odnosił spektakularnych zwycięstw - był natomiast w stopniu niespotykanym uparty i niezależny w tym wszystkim, co czynił dla Polski. A Polską był pochłonięty dosłownie bez reszty.

Pod koniec długiego życia odmówił przyjęcia orderu Orła Białego, bo III Rzeczpospolita nie stała się w pełni Polską, do której tak wytrwale dążył. Zapewne jednak powinien też dostać, bo nań zasłużył jak nikt inny, zaprojektowany po rozbiorach i nigdy nie zrealizowany, a przecież tak bardzo polski order, który miał się nazywać Gwiazda Wytrwałości.

Posiadał przy tym Jerzy Giedroyc niepospolity instynkt czy, jak kto woli, ostrość widzenia, która kazała mu przed wojną skupić wokół „Buntu Młodych”, a potem „Polityki”, przyszłe elity polityczne, bo to uznał wówczas za najważniejsze. Równie bezbłędnie odczytał z końcem wojny przyszłe potrzeby nie tylko społeczności emigracyjnej, lecz przede wszystkim odciętych od wolnego słowa Polaków w kraju. Tworząc „Kulturę” oraz Instytut Literacki, zrazu wśród żołnierzy II Korpusu w Rzymie, a wkrótce potem już w Paryżu, myślał doprawdy dalekosiężnie, bez złudzeń co do najbliższej przyszłości.

Nie poddał się emocjonalnej presji rodaków, z bezlitosnym realizmem zwalczał szlachetne mrzonki, wymagając od Polaków rzeczy najtrudniejszej: myślenia. Nie przysparzało mu to przyjaciół. Izolowany przez struktury emigracyjne, zwalczany zaciekle przez władze PRL, budował z mozołem - nakłaniając do współpracy znakomite pióra - niepowtarzalną jednoosobową instytucję. Setki kolejnych numerów miesięcznika, setki wydanych tytułów książkowych czytanych coraz powszechniej, częstokroć wręcz z nabożeństwem, stworzyło siłę, którą uznać musieli w końcu nawet wrogowie. Dziś dorosłemu inteligentowi polskiemu wręcz nie wypada nie przyznać się, iż wychował się na „Kulturze” i jej książkach. Niemniej Jerzy Giedroyc melancholijnie powtarzał, że docierać do ludzi to jedno, a wpływać na nich to całkiem inna sprawa. Miał więc poczucie, że rzuca często grochem o ścianę. A przecież właśnie dziesiątki lat Giedroyciowej perswazji dokonały przełomu: zrozumieliśmy na przykład, że na wschodzie graniczymy nie z Rosją, lecz z Litwą, Białorusią i Ukrainą, i to nim te państwa pojawiły się na mapie. Nie ulega wątpliwości, że to Giedroyc położył podwaliny pod nową polską politykę wschodnią, przełamując stereotypy i zmuszając nas do zrewidowania zakorzenionych postaw.

Kończy się XX wiek, kończy się definitywnie pewna epoka, znika instytucja, której rolę w dziejach Polski można przyrównać jedynie do roli XIX-wiecznego Hotelu Lambert Czartoryskich. Wiek XXI będzie wymagał innych metod, innych instrumentów, nowe wyzwania czekają Polaków. Tylko kto będzie nas dopingował do wzmożonego wysiłku myślowego?

Krzysztof Kozłowski

O życiu Polonii na wschodzie Ukrainy

Festiwal kultur

W grudniu 2005 roku w Charkowie w Domu Kultury Budowniczych zakończył się II Festiwal Kultur Mniejszości Narodowych pt. „Charków - Nasz Dom». Festiwal odbył się pod patronatem mera miasta Charkowa-Włodzimierza Szumiłkina. W festiwalu wzięło udział ponad 20 Stowarzyszeń Mniejszości Narodowych Charkowa oraz studenci obcokrajowcy z Uniwersytetu Medycznego pochodzący z południowych krajów Azji i Europy.

Uczestników festiwalu witali: zastępca gubernatora obwodu Charkowskiego Wasylj Tretecki,



zastępca mera miasta Leonid Soroka i prezydent Asocjacji Stowarzyszeń Mniejszości Narodowych Ukrainy Aleksandr Feldman. Na sali byli obecni Konsul Lech Wdowski z Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej w Charkowie i Konsul Generalny Rosji, który swoją siedzibę ma również w Charkowie.

Prezesi uczestników festiwalu otrzymali statuetki i kwiaty, a laureaci festiwalu zostali nagrodzeni dyplomami i kwiatami. Pośród laureatów znalazła się Ludmiła Kabanec - członek Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie, która świetnie wykonała polską piosenkę Seweryna Krajewskiego pt. «Wielka miłość».

Drugi uczestnik festiwalu, także członek naszego Stowarzyszenia - Anna Molodecka -otrzymała od publiczności kwiaty i burzę oklasków za wspaniałe wykonanie polskiej piosenki pt. «Śliczna Panna».

Trzy i pół godziny trwały występy uczestników festiwalu. W ten wieczór mieszkańcy Charkowa mogli zapoznać się z najpopularniejszymi piosenkami i tańcami różnych narodowości.

Dzięki temu festiwalowi Charkowiaci wzbogacili swoją wiedzę o kulturze innych narodów.

Na studiach w Krakowie

Statystyka pokazuje, że poza granicami Polski mieszka około 15 milionów Polaków. Polska nie zapomina o swoich rodakach na obczyźnie. W świecie pracuje spora ilość nauczycieli języka, historii i literatury polskiej.

W ramach Studium Dla Nauczycieli Języka Polskiego z Zagranicy zorganizowanym w Instytucie Filologii Polskiej Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie nauczyciele z zagranicy mają możliwość udoskonalić swoją kwalifikację w zakresie metodyki, rozwijać znajomość współczesnego języka polskiego oraz wzbogacić wiedzę o polskiej literaturze, historii i kulturze. Szkoła jest realizowana w cyklu trzyletnim. Na zakończenie ostatniego, III stopnia Kursu, odbywa się egzamin, będący główną podstawą uzyskania przez absolwentów dyplomu ukończenia studium

W tym roku ja miałam szczęście uczestniczyć w tym kursie.

Przyjechałam do Krakowa, wraz z innymi uczestnikami, w pierwszych dniach lipca. Po zakwaterowaniu w uczelnianym hotelu odbyło się uroczyste spotkanie w auli z Kierownictwem Uczelni, Władzami Wydziału Humanistycznego oraz Instytutu Filologii Polskiej. Opiekunowie zadeklarowali wszelką pomoc, wydali bloczki na posiłki, bilety na komunikację miejską i list powitalny z niezbędnymi informacjami na początek pobytu w Akademii.

Program dydaktyczny realizowany był w Instytucie Filologii Polskiej, w formie wykładów, ćwiczeń, konwersacji, przez pięć dni w tygodniu, od śniadania do obiadu. Dalsze propozycje programowe wypełniały popołudnia, wieczory i dni wolne od dydaktyki.

Gesty serdeczności ze strony pracowników przejawiały się wciąż, w różnych formach - w zaproszeniach na obiad, do kawiarni.

Uczestnicy Kursu poszczególnych stopni zapraszani byli też na wieczór z «Zielonym Balonikiem» w Jamie Michalika, na spektakl w teatrze dramatycznym, przedstawienie operowe, koncert muzyki poważnej i wycieczki do najważniejszych miejsc, zabytków i zbiorów muzealnych Krakowa. Obejrzeliśmy również nowy film o Papieżu Janie Pawle II, po którym nieliczni mogli powstrzymać wzruszenie.

Do domu wróciłam pełna niezapomnianych wrażeń i twórczego zapału.

**Kateryna Garbar- Nauczycielka języka polskiego
prywatnej szkoły ogólnokształcącej
„Kolegium Charkowskie”**

Uczmy się języka polskiego

Урок 1 Lekcja 1

Основы фонетики, род существительных и прилагательных, падежи имён существительных. *Alfabet polski, zasady fonetyki, rodzaje rzeczowników i przymiotników, przypadki rzeczowników.*

Польский алфавит Alfabet Polski

A, a;	[a]	N, n;	[n]
ą;	[ou]	ń, ñ;	[нь]
B, b;	[б]	o, o;	[o]
C, c;	[ц]	ó, ó;	[y]
ć, ć;	[чъ]	P, p;	[п]
D, d;	[д]	R, r;	[р]
E, e;	[э]	S, s;	[с]
e	[эу]	ś, ś;	[шь]
F, f;	[ф]	T, t;	[т]
G, g;	[г]	U, u;	[y]
H, h;	[х]	V, v;	[в]
I, i;	[и]	W, w;	[в]
J, j;	[й]	X, x;	[кс]
K, k;	[к]	Y, y;	[ы]
L, l;	[ль]	Z, z;	[н]
ł, ł;	[л]	ż, ż;	[жъ]
M, m;	[м]	ż, ż;	[ж]

Основы фонетики Zasady fonetyki

В польском языке, как и в русском, ударение имеет динамический характер – ударный слог выделяется усилением выдоха. Различие состоит в том, что в польском языке ударный слог не выделяется с такой силой, как в русском. Вследствие этого в польском языке гласные **t** в неударных слогах не изменяются ни качественно, ни количественно и произносятся четко. Ударение в польском языке фиксированное. Оно обычно падает на предпоследний слог. Лишь в некоторых иностранных словах, сложных числительных и формах глагола ударение падает на третий от конца слог, например:

Гласные a, e, o, u

Гласный **a** произносится как русский ударный **a**.

Гласный **e** произносится как русский ударный **e**.

Гласный **o** - как русский ударный **o**. Гласный **u** - как русский ударный **y**.

Гласный **i** произносится как русский ударный **и**. В положении после гласного произносится йотировано (stoi, swoi, boisko). Согласные **b, f, g, ch(h), k, m, n, p**, перед **i** произносятся мягко.

Буква **i** в польском правописании используется также только лишь для обозначения мягкости согласных перед гласными. В этом случае буква **i** не читается, а лишь указывает на мягкость предшествующего согласного.

Согласные **b-p, d-t, g-k, w-f, z-s** произносятся соответственно как русские **б-п, д-т, г-к, в-ф, з-с**. Они образуют пары по звонкости – глухости. В конце слова звонкие согласные (парные) оглушаются, как в русском языке.

Согласные **b, p, g, k, w, f, ch, m** так же, как и в русском языке, могут быть мягкими и твёрдыми. Эти

согласные могут быть мягкими только перед гласными. Они не могут быть мягкими в конце слова или слога

Согласные **m, n, r** произносятся соответственно как русские **м, н, р**.

Согласный **j** совпадает по произношению с русским **й**. На письме он передаётся буквой **j** как перед согласным, так и перед гласным и на конце слова.

Упражнения в чтении Ćwiczenia w czytaniu

Ja ty on ona ono my wy oni one za
na po dwa sto dom Polska nos ser syn brat mama
matka tata tort krem kawa woda piwo ryby usta
wiza kino temat trawa wrona kiosk teatr opera ulica
pasta gazeta apteka kurtka palto pogoda granica
benzyna kapusta kompot radio magnetofon
komputer tramwaj fizyka matematyka medycyna
konferencja organizacja demokracja integracja
definicja koalicja

L- Ł

L – это средний звук между [ль] и [л], он не является мягким как [ль], но вместе с тем и не твёрдым; он образуется при плоской спине языка

Dla lody plan bilet mleko problem kotlety telefon
samolot biologia telewizor kalkulator lokomotywa
elektronika

L – произносится твёрже, чем [ль]

Ł – соответствует русскому [л], но произносится как неслоговое [y], например как в слове Кокшетау, в польском слове autobus

Las tysy lato łopata logika łapa lampa słowo
polski słownik balkon sałata Polak złoto blondyn
głowa meble igła

Ni – Ń

Ni [ни].

Ń [нь]

Niebo koń konie kamień kamienie słoń pani
słońce koniec dwa końce sanie dłoń dłonie płomień
płomienie kolonia Poznań Gdańsk

CH – H

Две буквы, один звук, как русский [х]. Часто букве **ch** в русском соответствует **x**, а букве **h** - иногда русское **г**.

Chleby hymn chata hotel ucho halo mucha
humor chłodny horyzont chemia historia choroba
herbata Michał Halina Chiny Holandia

U – Ó

Две буквы, один звук, как русский **y**. Часто букве **ó** в русском соответствует **o**, а букве **u** - иногда русское **y**,

🔊 Ucho sól zupa stół pusty półka kura królik
trudny góra kurtka krótki biuro pióro mucha mój
mur córka cukier

Ci – Ć

Ci – произносится как русское [чи]

Ć - произносится [чъ], немножко мягче, чем [ч]

🔊 Cień ćma kapcie mieć bracia brać mycie myć
picie pić łokcie łokieć paznokcie paznokiec ciemno
ciemnieć bocian być Ciechocinek

Cz

Cz - произносится твёрже чем русское ч. В русском языке такой звук слышится в слове лучше.

Согласный cz не может сочетаться с i.

🔊 Czajnik czarny czytać czysto cztery czapka
poczta wnuczka klucz mecz czerwony czekać
czosnek czekolada zapalniczka kosmetyczka

Ś – Si

Ś – произносится как мягкое [шь], как в слове счастье;

Si - [шы]

🔊 Siano ślepy sierp śmiech siedem śmietana
siostra środa Basia Białoruś gość Gosia kość
Krysia złość Zosia wieść Wiesiek

Sz

Sz – соответствует букве ш и произносится [ш]

🔊 Szkoła szyszka szosa szary maszyna poduszka
paszport Warszawa

Sz – Ś – Si

🔊 Wasz wieść kisiel Zbyszek wiśnia wisieć grosz
pierś piersi

Zi – Ź

Zi – произносится как мягкое [жь], напр. Как в слове дрожжи (только короче);

Ź – произносится как мягкий [жъ],

🔊 Zielony źle ziemia żrenica zima żreback poziom
groźny podziemny mroźny

Ż – Rz

Ż, Rz – две буквы, один звук, который произносится [ж] (часто букве rz соответствует в русском языке p).

🔊 Żywy rzeka żaba rzepka żona rzecz noże
talerze może morze

Zi – Ź - Ż – Rz

🔊 Wozić woźny łyżwy korzeń poziomka późno
beżowy marzec kozi kuźnia masaże piekarze
poziomo pożar burza ziarno źródło życie
Rzeczpospolita Polska

Dz

Dz – одновременно произносятся звуки [д] и [з], т.е. [дз]

🔊 Dzwon dzwonek dzwonić dzbanek jedzenie
chodzenie rodzenie widzenie

Dzi – Dź

Dzi – одновременно произносятся мягкие звуки [дь] и [жь], т.е. [дьжь]

Dź – одновременно произносятся мягкие звуки [дь] и [жъ], т.е. [дьжъ]

🔊 Dzień dzieci dziadek rodzice rodzina gdzie
dźwigi dźwignia Dźwina

Drz – Dź

Drz - произносится [дж] раздельно (слитно только в слове drzwi;

Dź- произносится [дж] слитно

🔊 Drzewo dżem drzwi dżinsy drzemać dżentelmen
drzemka drożdże drzeworyt dżuma drzewny
dżungla modrzewie odjeżdżać drzeć drzazga

Другие буквосочетания с rz

Brz

🔊 Brzoza brzegi dobrze olbrzym brzmieć
brzmienie nabrzeże

Grz

🔊 Grzyby grzać grzałka grzech grzmieć grzmot
grzebień igrzyska

Krz - [кш].

После глухих согласных rz произносится как [ш]

🔊 Krzywo krzyk krzyczeć krzyże krzesło krzem
krzewy krzywda pokrzywa skrzypce Krzemieniec

Prz - [пш]

🔊 Przyjaciół przymiarka przebywać przeciwny
przewozić przykłady przystanek przemysł
przekroczyć Przemyśl

Wrz

🔊 Wrzask wrzeczono wrzeć wrzos wrzesień
wrzucać wrzody owrzodzenie Wrzeźnia

Zrz

🔊 Zrzut zrzucać zrękać zrzeszać zrzeszenie
zrynk zrynać zrzednieć zręczenie

Trz - [тш]

🔊 Trzy trzysta trzynaście trzydzieści trzask trzeć
trzeźwy trzaskać strzelać strzyc przestrzeń potrzeba
potrzebować patrzeć mistrz burmistrz zegamistrz

Trz – Cz

🔊 Trzy czy trzysta czysty trzask czas trzaskać
czarny trzeba czerwony trzynaście czternaście
trzydzieści czterdzieści wietrzyć liczyć wietrzny
wieczny pojutrze poczekać Trzebnica Czersk

Szcz

🔊 Szczotka szczypce szczypać szczodry szczupak
szczębiot szczębiotać szczelina szczeniak
szczekać szczególny szczegół szczegółowy barszcz
deszcz płaszcz Szczecin Szczepieszyn Bydgoszcz

A, Ę

a и **ę** произносятся как::

„о”, „э”	перед g, k, ch, w, f, z, s, ż, ś
„он”, „эн” -	перед d, t, dz, c, dż, cz
„ом”, „эм” -	перед b, p
„онь”, „энь” -	перед dz, ć.

a – носовой гласный. Произношению этого звука надо учиться следующим образом: подготовиться к произношению (он), но не допустить смыкания передней части языка с верхними зубами. Язык должен быть опущен, лежать за нижними зубами. В результате получается носовой резонанс.

🔊 są wasz kąt lądu rządu mają mąka wasy mogą
moją piątek pociągi miesiąc ciągnąć krążyć Śląsk.

ę – носовой гласный. Подготовиться к произношению (ен) и произносить аналогично как **a**.

🔊 lęk męka pręt ręka język mięso mięta pięta
kołędy muszę pamięć dziękuję mężowie księgowia
pamiętnik księgarnia Kętrzyn

Род существительных и прилагательных **Rodzaje rzeczowników i przymiotników**

Существительные в польском языке принадлежат к одному из трех родов:

Мужскому: dom, sklep, samolot - в именительном падеже единственного числа не имеют окончания.

Женскому: szkoła, wiza, studentka - окончание **a**, pani окончание **i**.

Среднему: mleko, kino, jajko - окончание **o**.
mieszkanie – окончание **e**.

Прилагательные в польском языке также изменяются по родам.

В именительном падеже единственного числа прилагательные имеют следующие окончания:

Мужской род: - **u**: stary, ładny, narodowy, przystojny, после заднеязычного согласного - **i**: niski, wysoki, tęgi,

Женский род: - **a**: stara, ładna, wysoka, brzydka

Средний род: - **e**: stare, ładne, nowe. Перед окончанием – **e** согласный **k** – мягкий, что и обозначается с помощью непронизносимой буквы **i**: niskie, wysokie

Часто употребляемые выражения **Często używane wyrażenia**



Dzień dobry, -	Добрый день.; Здравствуйте.
Dobry wieczór, -	Добрый вечер.
Do widzenia, -	До свидания.
Dobranoc, -	Спокойной ночи.
Cześć! -	Привет!; Пока!
Dziękuję. -	Спасибо.
Proszę. -	Прошу.; пожалуйста
Przepraszam, -	Извиняюсь; Извини(те).
Czy mówi pani/pan po polsku? -	Вы говорите по-польски?
Nie, jeszcze nie mówię. -	Нет, ещё не говорю.
Czy zna pani/pan język polski? -	Вы знаете польский язык?
Nie, nie znam. -	Нет, не знаю.
Tylko trochę rozumiem po polsku. -	Только немного понимаю по-польски.
Uczę się języka polskiego. -	Учу польский язык
Najlepsze życzenia, -	Наилучшие пожелания; Всего наилучшего.
Smacznego! -	Приятного аппетита!
Na zdrowie! -	На здоровье!

Падежи имён существительных **Przypadki rzeczowników**

Подобно как в русском языке, польские существительные изменяются по падежам:

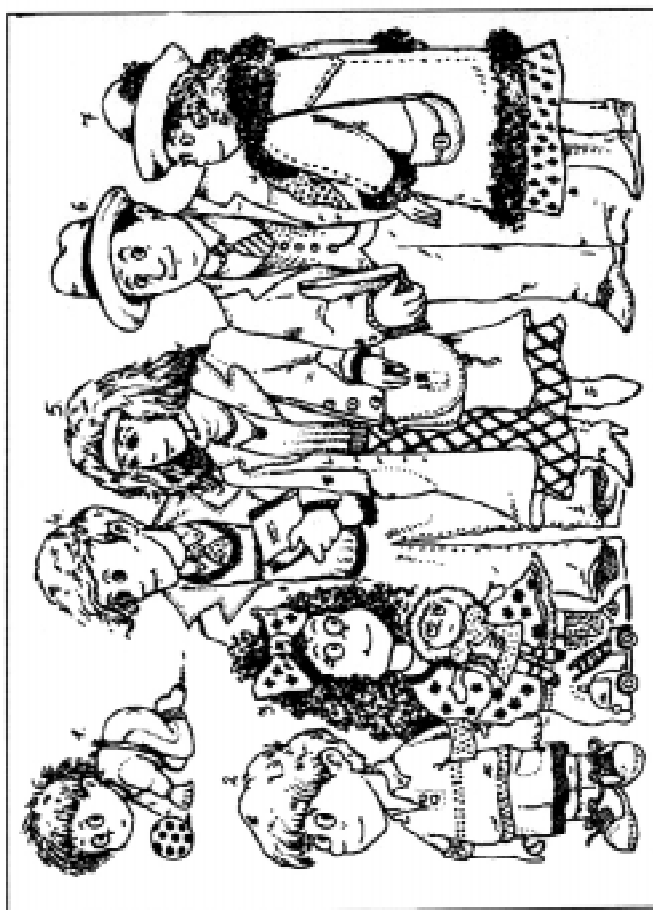
Именительный -	кто? что?	Mianownik -	кто? co?
Родительный -	кого? чего?	Dopełniacz -	кого? czego?
Дательный -	кому? чему?	Celownik -	кому? czemu?
Винительный -	кого? что?	Biernik -	кого? co?
Творительный -	кем? чем?	Narzędnik -	kim? czym?
Предложный -	о ком? о чём?	Miejscownik -	o kim? o czym?
		Wołacz -	niema pytania

Урок подготовлен по материалам учебников:

1. Blanka Konopka „Podręcznik języka polskiego” (część 1);
2. B. Bartnicka, W. Jekiel, M. Jurowski, T. Tichomirowa, D. Wasilewska, K. Wrocławski „Мы учим польский”;
3. Władysław Miodunka „Cześć, jak się masz?”.

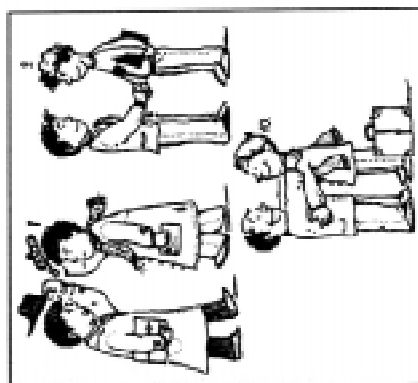
Warto zapamiętać te słowa!

CZŁOWIEK

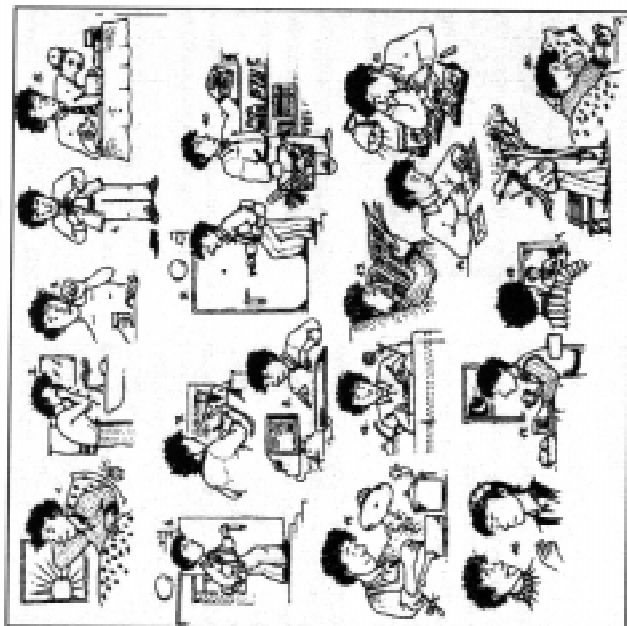


człowiek (sg.), ludzie (pl.)

1. dziecko (n)
2. chłopczyk (m)
3. dziewczynka (f)
4. chłopiec (m)
5. dziewczyna (f)
6. pan (m)
7. pani (f)
8. kobieta (f)
9. znajomy (m)
10. kolega (m)
11. koleżanka (f)
12. przyjaciel (m)
13. przyjaciółka (f)



ŻYCIE CODZIENNE



CODZIENNE

(imperfective verbs)

1. wstawać, wstaję
2. myć się, myję się
3. myć zęby
4. ubierać się, ubieram się
5. jeść, jem (śniadanie)
6. wychodzić, wychodzę (na uniwersytet)
7. studiować (na uniwersytecie)
8. pracować (w biurze)
9. wracać, wracam (do domu)
10. robić, robię (zakupy)
11. gotować, gotuję (obiad)
12. jeść, jem obiad
13. czytać, czytam
14. pisać, piszę
15. odrabiać, odrabiam zadanie
16. rozmawiać, rozmawiam
17. jeść kolację
18. oglądać, oglądam (telewizję)
19. chodzić, chodzę (na spacer)
20. chodzić spać

JUTRO

(perfective verbs)

1. wstać, wstanę
2. umyć się, umyję się
3. umyć zęby
4. ubrać się, ubiorę się
5. zjeść, zjem (śniadanie)
6. wyjść, wyjdę (na uniwersytet)
7. studiować (na uniwersytecie)
8. pracować (w biurze)
9. wrócić, wrócę (do domu)
10. zrobić, zrobię (zakupy)
11. ugotować, ugotuję (obiad)
12. zjeść, zjem obiad
13. przeczytać, przeczytam
14. napisać, napiszę
15. odrobić, odrobię zadanie
16. porozmawiać, porozmawiam
17. zjeść kolację
18. obejrzeć, obejrzę (telewizję)
19. pójść, pójdę (na spacer)
20. pójść spać

Wiadomości kino

Nagrodę publiczności

I edycja „Filmów świata” – nagrodzeni

Film „Podróżnicy i Magowie” w reżyserii Khyentse Norbu z Bhutanu otrzymał nagrodę publiczności pierwszej edycji festiwalu „Filmy świata. Ale kino!” – podali organizatorzy imprezy. Projekcje festiwalowe odbywały się w czterech miastach:



Warszawie, Krakowie, Łodzi i Poznaniu, od 17 listopada do 1 grudnia. Wzięło w nich udział ponad 5500 widzów, przy czym na ponad połowę pokazów nie dla wszystkich chętnych wystarczyło biletów.

Cel, jaki postawili sobie twórcy festiwalu „Filmy Świata...”, to przedstawienie bogactwa kina spoza naszego kręgu kulturowego – filmów awangardowych i oryginalnych, poruszających publiczność w krajach swego pochodzenia i na międzynarodowych festiwalach.

Publiczność festiwalu oceniała obejrzone filmy. Najwięcej głosów otrzymał film „Podróżnicy i magowie” w reżyserii Khyentse Norbu z Bhutanu. Wysoką ocenę widzów dostały też „Madame Sata” (reż. Karim Ainouz z Brazylii), „Łuk” (reż. Kim Ki-Duk z Korei Południowej) oraz „Ziemia i popioły” (reż. Atiq Rahimi, Afganistan).

Korzystając z tegorocznych doświadczeń, organizatorzy planują organizację drugiej, poszerzonej edycji imprezy w listopadzie 2006.

Krystyna Feldman nagrodzona w Indiach

Nagrodę na czwartym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Pune w Indiach otrzymała Krystyna Feldman za najlepszą rolę żeńską w filmie „Mój Nikifor” Krzysztofa Krauzego. Poinformowała w piątek rzeczniczka Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej Anna Romanowska.

Laureatka bardzo ucieszyła się z nagrody. W pewne zdumienie wprowadził ją fakt, że nagroda ma charakter również finansowy.

– *Może zamieniłabym ją na słonia i przejechałabym się na nim po Poznaniu – żartowała po wiadomości o otrzymaniu nagrody.*

Film „Mój Nikifor” został szczególnie ciepło przyjęty przez publiczność. Ekipę filmu reprezentowali reżyser Krzysztof Krauze i Joanna Kos.

Nagroda indyjskiego festiwalu to już kolejna międzynarodowa nagroda dla filmu „Mój Nikifor”. Film otrzymał już m.in. Kryształowy Glob na 40. MFF w Karlowych Varach

i Złotego Hugo na 41. MFF w Chicago. Krystynę Feldman honorowano za najlepszą rolę żeńską już kilkakrotnie, m.in.



w Karlowych Varach i Manilli.

Festiwal w Indiach odbywał się od 12 do 19 stycznia. Nagrodę za najlepszy film i najlepszą reżyserię otrzymał film „Dziecko” w reżyserii Jeana Pierre’a i Luca Dardenne’a, a także nagrodę za najlepszą rolę męską dla Jeremie Reniere’a.

Nominacje do Orłów 2006 ogłoszone

Film „Persona non grata” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego, powstały w koprodukcji z Telewizją Polską, otrzymał 10 nominacji do polskich nagród filmowych Orły 2006 – m.in. w kategoriach najlepszy film, najlepsza reżyseria i najlepszy scenariusz.

Dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej Agnieszka Odorowicz zapewniła podczas ogłaszania we wtorek nominacji, że instytut będzie aktywnie wspierał imprezę, bo „sztuka filmowa to bardzo ważny element kultury narodowej”.



– *Mam nadzieję że Orły staną się najważniejszą polską imprezą filmową, a konkurencja we wszystkich kategoriach będzie coraz większa – powiedziała.*

Film „Persona non grata” doceniono również za montaż, kostiumy, scenografię, muzykę i dźwięk. Występujący w filmie Zanussiego Zbigniew Zapasiewicz został nominowany w kategorii najlepszej pierwszoplanowej roli męskiej, a Jerzy Stuhr – najlepszej roli drugoplanowej.

Ceremonia wręczenia Orłów odbędzie się 27 lutego. Nazwisko laureata nagrody Orła za osiągnięcia życia ogłoszone zostanie już 20 lutego.

Laureatów wyłaniają członkowie Polskiej Akademii Filmowej.

Premiera „Jana Pawła II” w marcu

Film „Jan Paweł II” w reżyserii Johna Kenta Harrisona będzie miał 2 marca uroczystą, ogólnopolską premierę w Krakowie. Uczestniczyć w niej będą przedstawiciele najwyższych władz duchownych i świeckich oraz twórcy kultury, w tym realizatorzy filmu. Telewizja Polska będzie transmitować tę uroczystość.



Film jest koprodukcją polsko-włosko-amerykańską. W roli Karola Wojtyły wystąpił Cary Elwes, a jako Jana Pawła II zobaczymy Johna Voighta. Grają też m.in. Christopher Lee (Prymas Wyszyński), Wenanty Nosul (ks. Dziwisz), Mikołaj Grabowski (kardynał Ratzinger).

W polskiej wersji językowej głosu roli Wojtyły i papieża użyczył Krzysztof Kolberger. Akcja filmu zaczyna się od zamachu na życie papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 r. W retrospekcjach powraca do roku 1938, kiedy to Karol Wojtyła w Wadowicach debiutuje po raz pierwszy publicznie jako interpretator poezji.

Większą część filmu zajmuje okres pontyfikatu Jana Pawła II i jego wpływ na sprawy związane z religią oraz na zmiany polityczne zachodzące na świecie.

Papież Benedykt XVI, po watykańskiej premierze filmu, która odbyła się 17 listopada zeszłego roku, powiedział: – *Film ten jest kolejnym dowodem miłości, jaką ludzie obdarzają polskiego papieża oraz wielkiego pragnienia zapamiętania go, ponownego ujrzenia go, poczucia jego bliskości.*

Nowy papież przyznał też, że największe wrażenie zrobiła na nim scena zamachu na Placu św. Piotra. – *Film ten na nowo obudził we mnie – a sądzę, że również we wszystkich, którzy dostąpili zaszczytu znajomości z nim – głęboką wdzięczność wobec Boga za to, że dał Kościołowi i światu papieża o takiej postawie ludzkiej i duchowej* – mówił Benedykt XVI.

„Śmierć poety” zwyciężyła w Koszalinie

Film Witalija Manskiego „Śmierć poety”, ukazujący siedem ostatnich miesięcy życia Włodzimierza Wysockiego, rosyjskiego pieśniarza, poety i aktora został wybrany przez publiczność jako najlepszy film IV Międzynarodowego Festiwalu Filmów

o Wysockim. Dwudniowy festiwal zakończył się w niedzielę w Koszalinie.

Przed rokiem, w 25. rocznicę śmierci artysty, rosyjskiej premierze tego filmu towarzyszyła atmosfera skandalu. Reżyser dokumentu opowiedział w nim o ostatnich 205 dniach życia Wysockiego, nie pomijając drażliwych kwestii, np. uzależnienia poety od środków odurzających – powiedziała organizatorka festiwalu Marlena Zimna.

Film nie spodobał się spadkobiercom Wysockiego, głównie jego synom, którzy nie zgodzili się na wykorzystanie w nim utworów pieśniarza, do których mają prawa – przypomniała Zimna.

Niemy Wysocki 25 lat po śmierci to paradoks. Był cenzurowany za życia, a teraz znów jest bez głosu – podkreśliła.

Nagroda, statuetka Wysockiego ze złota i platyny, wykonana przez amerykańskiego jublera, zostanie wręczona reżyserowi filmu w Moskwie – dodała Zimna.

Podczas tegorocznego festiwalu, który odbywa się pod hasłem „Pasje według świętego Włodzimierza”, widzowie zobaczyli kilkanaście filmów dokumentalnych m.in. z Bułgarii, Danii, Francji, Izraela, Niemiec, Polski, Rosji i USA, poświęconych historii życia, twórczości i legendzie artysty.

Włodzimierz Wysocki (1938-80) to jedna z największych postaci rosyjskiego życia kulturalnego lat 60. i 70. Na jego utworach wychowywały się dwa rosyjskie pokolenia. Znaczna część pieśni Wysockiego – w tłumaczeniach i w oryginale – jest znana również w Polsce.

Ten aktor Teatru na Tagance i pieśniarz o charakterystycznie zachrypniętym głosie wystąpił w 28 rolach



filmowych, 20 rolach teatralnych (w tym w nagradzanej za granicą tytułowej roli w „Hamlecie”) i wydał kilkanaście tomów wierszy, z których większość stała się piosenkami. Tworzył również opowiadania.

Wywarł olbrzymi wpływ na wielu innych twórców, w tym na zmarłego w 2004 r. Jacka Kaczmarskiego. „Ochota na wółkow” była inspiracją dla „Obławy” Kaczmarskiego, a głęboko antysystemowa pieśń „Ja nie lubię” – dla jej polskiej wersji „Nie lubię”.

Władze radzieckie wydały wobec Wysockiego nieoficjalny zakaz druku. Autor ponad tysiąca wierszy, nazywany „ochrypłym sumieniem Rosji”, nie doczekał za życia wydania żadnego ze swoich tomów. Mówiono, że głównie to wpędzało go w coraz głębszy alkoholizm, stało się przyczyną jego narkomanii i w znacznym stopniu doprowadziło do jego przedwczesnej śmierci.

(PAP)

Polska pielgrzymka

Województwo Małopolskie



Słowacja.

W województwie Małopolskim dominuje przemysł hutniczy, metalowy, chemiczny i energetyczny. Przemysł koncentruje się głównie w największych ośrodkach miejskich.

Jest to obszar bardzo zróżnicowany krajobrazowo. W żadnym innym polskim regionie góry nie są tak różnorodne jak w Małopolsce, dając wiele możliwości wędrówek i uprawiania sportów - także ekstremalnych. I przede wszystkim do-

Warto odwiedzić Małopolskę, aby zrozumieć polską historię, tradycję, poznać piękno polskiej przyrody. Gdzież jak nie w Małopolsce tyle wspaniałych dworów, kościołów, ruin zamków i uroczych miejscowości. Tu znajduje się najcenniejszy zespół zabytkowy, czyli Kraków – miasto szczególne wśród polskich miast. Województwo Małopolskie to także Tatry z zimową stolicą polski – Zakopanem, Pieniny i najwyższe partie Beskidów. Do tego należy dodać dziewicze lasy, bystre górskie rzeki, zadziwiające formy skalne. Tu także znajduje się miejsce urodzenia papieża Jana Pawła II - Wadowice.

Historycznie i kulturowo jako kraina geograficzna Małopolska zajmuje obszar znacznie większy niż wytyczają to granice obecnego Województwa Małopolskiego. Przed rokiem 1569 Małopolska miała powierzchnię 59 000 km (czyli trzy razy większą niż obecnie) obejmując ówczesne województwa Krakowskie, Sandomierskie i Lubelskie. Po Unii Lubelskiej Prowincja Małopolska liczyła 452 tys. km powierzchni czyli niemal połowę obszaru Rzeczypospolitej.

Obecne województwo małopolskie zajmuje powierzchnię ponad 15 tysięcy km², co stanowi 5% powierzchni Polski i liczy 3,2 mln mieszkańców. Pod względem geograficznym podzielone jest na 19 powiatów ziemskich i 3 grodzkie. Sąsiaduje z województwami: podkarpackim od wschodu, śląskim od zachodu i świętokrzyskim od północy. Od południa graniczy ze

starczając tylu wrażeń: drapieżne, ośnieżone Tatry - najwyższe góry między Kaukazem a Alpami. Beskidy - to łagodne pasma gór fliszowych z pięknymi lasami, polami i utworzonymi w dolinach zalewami. Inny charakter mają wapienne Pieniny, a pieniński przełom Dunajca stanowi pomnik przyrody o światowym znaczeniu. Żaden polski region nie jest tak zróżnicowany pod względem wysokości terenu jak Małopolska. Najniżej położone miejsce znajduje się na wysokości 130 m n.p.m., najwyższy punkt ma 2499m - to oczywiście Rysy, będące jednocześnie najwyższym polskim szczytem.

Małopolskie góry i wyżyny kryją w swoich wnętrzach kilkadziesiąt jaskiń, w tym jedną z najdłuższych w Polsce - Jaskinię Małą (około 3,2km), zlokalizowaną w tatrzańskim masywie Czerwonych Wierchów (niestety, nie jest dostępna dla zwiedzających). W tym samym masywie znajduje się największa (i najgłębsza zarazem) jaskinia Polski - Jaskinia Wielka Śnieżna. Ma ponad 22 km korytarzy i głębokość 824 metry. W samych Tatrach odkryto i opisano 78 jaskiń, z czego 5 udostępniono turystom. Spośród tych ostatnich najwięcej emocji zwiedzającym dostarcza Jaskinia Mylna; większość trasy trzeba pokonać idąc w kucki, na czworakach lub pełzając na brzuchu...

Spośród jaskiń Jury Krakowsko-Częstochowskiej najciekawsze dla turystów są groty Łokietka i Ciemna położone na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego

oraz Nietoperzowa i Wierchowska Górna znajdujące się w Dolinkach Podkrakowskich.



Jaskinie Łokietka i Ciemna miały szczęście do odwiedzin koronowanych głów. Pierwsza grotka zawdzięcza swą nazwę Władysławowi Łokietkowi, który - jak mówi legenda - jeszcze przed objęciem korony Polski ukrywał się tutaj przed królem Czech Wacławem. Do dzisiaj w jaskini znajduje się «łóże Łokietka», które ma magiczną moc spełniania życzeń: wystarczy dotknąć je ręką i pomyśleć życzenie.

Jaskinię Ciemną odwiedził natomiast król Stanisław August Poniatowski. Tę wizytę potwierdzają ówczesne kroniki, a towarzyszącemu królowi Adamowi Naruszewiczowi zawdzięczamy pierwszy dokładny opis jaskini.

Zwiedzając małopolskie jaskinie nie można zapomnieć o jeszcze jednej: krakowskiej Smoczjej Jamie. Smok Wawelski należy do świata legend, ale jego grotka jest jak najbardziej realna i znajduje się u stóp Wawelskiego Wzgórza.



Z zachodu na wschód obszar województwa przecina dolina największej polskiej rzeki - Wisły, będąca naturalną granicą między górami a niziną. Już za linią Wisły ciągnie się jeszcze jurajska Wyżyna Krakowsko-Częstochowska. Jej atrakcją są wapienne ostańce, wąwozy i jaskinie. Do

najbardziej znanych należy słynna Maczuga Herkulesa - wapienny ostaniec w Pieskowej Skale i Dolina Prądnika koło Ojcowa. Na wyżynie tej znajduje się też jedyna w Europie, Pustynia Błędowska.

Pochodzenie Pustyni Błędowskiej nie jest do końca wyjaśnione. Pierwsza teoria zakłada powstanie pustyni w wyniku naniesienia piasku i żwiru w epoce lodowcowej. Inna hipoteza wskazuje, że to działalność człowieka przyczyniła się do jej powstania. Już od XIII wieku bowiem na tych terenach ludzie wycinali okoliczne lasy na potrzeby olkuskich hut srebra i ołowiu. I jest jeszcze trzecia teoria: dawno, dawno temu nad tamtą okolicą przelatywał diabeł z ogromnym workiem wypełnionym piaskiem. W pewnym momencie zawadził nim o czubek kościelnej wieży, a wyspany piach utworzył pustynię.

Chociaż piaski Pustyni Błędowskiej potrafią w lecie nagrzewać się do temperatury 70°C, to w sensie klimatycznym teren ten pustynią nie jest. Dlatego powiodły się podjęte w latach 50-tych i 60-tych XX wieku próby



obsadzania jej roślinnością. W efekcie każdy kto chce odwiedzić pustynię winien się spieszyć: jej obszar zmniejsza się z roku na rok i z niedysiejszych 80 km² skurczył się do ok. 30 km².

Przyrodnicze walory województwa chroni aż 6 parków narodowych: Babiogórski, Gorczański, Magurski, Ojcowski, Pieniński i Tatrzański, oraz blisko 100 rezerwatów przyrody i parków krajobrazowych.

Naturalne zasoby i warunki klimatyczne wykorzystywane są w terapii rozmaitych schorzeń. Do najsłynniejszych uzdrowisk należą: Krynica, Muszyna i Piwniczna, Rabka - ośrodek uzdrowiskowy dla dzieci oraz Szczawnica z Krościenkiem. Wykorzystuje się tutaj lecznicze właściwości wód mineralnych. Źródła takie znajdują się także w Krakowie i pobliskich Swoszowicach. W ostatnich latach mikroklimat dwóch kopalń soli kamiennej: w Wieliczce i w Bochni, jest wykorzystywany do celów terapeutycznych. Działają tu podziemne sanatoria.

Głównymi miastami województwa Małopolskiego są: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Oświęcim, Chrzanów, Olkusz, Nowy Targ, Gorlice, Zakopane.

Na odwiedzającego małopolskie województwo turystę czekają zabytkowe obiekty: od średniowiecznego zespołu klasztornego w Tyńcu, przez barokowy zespół odpustowy klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej, po współczesne kościoły Krakowa; od romańskich ko-

ściółków w Kościelcu Proszowickim, Prandocinie i Wysocicach po postmodernistyczne świątynie Zako-panego; od średniowiecznych zamków Jury Krakowsko-Częstochowskiej, przez renesansowy zamek w Pieskowej Skale, po barokową twierdzę w Wiśniczu Nowym; od gotyckich kamieniczek Krakowa, przez XIX-wieczną architekturę uzdrowisk, po nowoczesne bryły hoteli i centrów biznesu.



Centrum historycznym i artystycznym pozostaje Kraków - dawna stolica Polski, miasto rezydencjonalne królów, miejsce ich koronacji i wiecznego spoczynku. Wzgórze wawelskie z zamkiem królewskim i katedrą stanowi narodową świętość, a gromadzone przez wieki dzieła sztuki pozostają świadectwem potęgi kraju i jego władców. Do głównych atrakcji miasta należą: Kościół Mariacki z pochodzącym z późnego średniowiecza ołtarzem Wita Stwosza, gotycki kościół oo. franciszkanów z oryginalną secesyjną dekoracją Stanisława Wyspiańskiego czy późnobarokowy klasztor oo. paulinów na Skalce. Warte uwagi są: zbiory Muzeum xx. Czartoryskich, Muzeum Narodowego, Muzeum Archeologicznego, czy Muzeum Historycznego m. Krakowa z jego licznymi oddziałami.

Także inne ośrodki regionu mogą poszczycić się wspaniałymi zabytkami oraz oryginalnymi kolekcjami muzealnymi. Należy tu między innymi Tarnów z zespołem nagrobków możnowładców, znajdujących się w tutejszej katedrze, oraz wspaniałym zbiorem średniowiecznej sztuki sakralnej w Muzeum Diecezjalnym.

Zespół staromiejski Krakowa, Wieliczka i jej zabytkowa kopalnia soli, zespół klasztorny w Kalwarii Zebrzydowskiej zostały wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Na liście tej umieszczono

także cztery drewniane kościółki z Binarowej, Dębna, Sękowej i Lipnicy Murowanej, a także Muzeum w Oświęcimiu - tragiczny pomnik hitlerowskiego ludobójstwa w Auschwitz-Birkenau.

Bogactwu geograficznemu i historycznemu towarzyszy różnorodność etniczna i kulturowa. W Krakowie od średniowiecza zamieszkuje społeczność żydowska, a jej dzielnica Kazimierz była liczącym się centrum kultury judaistycznej w Europie. Ślady obecności Żydów czytelne są także w wielu innych miejscowościach regionu. Z kolei w rejonie Szczawnicy żyli tzw. Rusini Szlachetkowscy, a na Spiszu do dzisiaj istnieje skupisko osiadłych tu przed wiekami Romów.

Obszar województwa zamieszkują dwie duże grupy etniczne o odrębnej kulturze - Krakowiacy i Górale. Główne grupy góralskie to: Górale Babiogórscy, Pienińscy, Sądeccy, Żywieccy, Podhalanie, Orawiaci i Spiszacy. Krakowiacy dzielą się z kolei na Krakowiaków Wschodnich i Zachodnich. Grupy te różnią się pomiędzy sobą strojem, zwyczajami, folklorem, sztuką itp. Tradycje budownictwa wiejskiego chronią skanseny w Maniowych, Nowym Sączu-Falkowej, Szymbarku i Zubrzycy Górnej oraz liczne izby regionalne. Zachowały się również przykłady tradycyjnej drewnianej zabudowy, które można podziwiać podążając Szlakiem Architektury Drewnianej. Dawną drewnianą zabudowę zachowała np. wieś Chochółów na Podhalu i szereg małopolskich miasteczek. Niewątpliwą atrakcją turystyczną są grane co roku w tygodniu poprzedzającym Wielkanoc tradycyjne misteria Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz misterium Pogrzebu i Triumfu Matki Bożej odbywające się 15 sierpnia w tejże Kalwarii. W okresie Bożego Narodzenia, zwłaszcza w Beskidach, na Podhalu i Orawie można spotkać barwne grupy kolędnicze, zaś na zakończenie karnawału bawić się w Zakopanem i Bukowinie Tatrzańskiej, podczas Karnawału Góralskiego będącego niepowtarzalną imprezą folklorystyczną. W Poniedziałek Wielkanocny po Wieliczce i okolicy biega z kolei grupa przebierańców - Siuda Baba z orszakiem, która jest reliktem przedchrześcijańskich obrzędów wiosennych. Natomiast w Krakowie pod koniec czerwca można wziąć udział w obrzędowych wiankach - widowisku urządzanym z wielkim rozmachem. W oktawę Bożego Ciała po krakowskich ulicach krąży barwny orszak Lajkonika, zaś w grudniu na rynku odbywa się konkurs sławnych szopek krakowskich. Co godzinę, przez cały rok, z wieży Mariackiego Kościoła płynie hejnał zwany mariackim grany przez trębacza.

3.240 tys. Małopolan, mieszkających aktualnie w granicach Województwa Małopolskiego, to ludzie młodzi: aż 85% stanowią osoby w wieku przed- i produkcyjnym. Nic dziwnego, że nasz region jest potęgą akademicką: na terenie województwa zlokalizowanych jest blisko 40 szkół wyższych - z najstarszą polską uczelnią, Uniwersytetem Jagiellońskim na czele. Kształcą się w nich ponad 180 tys. studentów. Oczywiście nie wszyscy są Małopolanami z urodzenia. Część przyjeżdża tutaj na studia z całej Polski, sporo z nich zostaje już na całe życie.



Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego



Zasady uczestnictwa w Międzynarodowej Konferencji „Jan Paweł II – Apostoł Słowian Wschodnich” Kraków, 14-18 maja 2006r.

1. Do udziału w konferencji zapraszamy studentów i doktorantów z Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy.
2. Uczestnicy zobowiązani są przygotować referat, który wygłoszą w czasie konferencji (czas wystąpienia: 15-20 minut).
Temat referatu powinien nawiązywać do jednego z poniższych zagadnień:
 - Słowianie Wschodni w nauczaniu Jana Pawła I,
 - Recepcja postaci i nauczania Jana Pawła II wśród Słowian Wschodnich,
 - Spotkania i twórczy dialog Jana Pawła II z filozofami Wschodniej Słowiańszczyzny.
3. Językami konferencji są język polski i rosyjski (materiały konferencyjne, wykłady dyskusje) Referaty mogą być wygłaszane w języku białoruskim, polskim, rosyjskim lub ukraińskim.
4. Warunkiem uczestnictwa konferencji jest przesłanie zgłoszenia swojego udziału do organizatorów do dnia 28 lutego 2006 roku.
Adres elektroniczny: kolowschodnie@poczta.onet.pl
Adres pocztowy: Koło Wschodnie
ul. Gołębia 16
31-007 Kraków
5. Zgłoszenie udziału w konferencji powinno zawierać:
 - dane uczestnika: Imię i nazwisko, data urodzenia, nazwa uczelni, kierunek i rok studiów.
 - adres korespondencyjny, e-mail, nr telefonu
 - nazwisko opiekuna naukowego (nie dotyczy doktorantów),
 - dokładny temat referatu,
 - streszczenie referatu w języku polskim lub rosyjskim (1500 – 1800 znaków),
 - pisemna zgoda na bezpłatny druk tekstu referatu w tomie pokonferencyjnym,
 - długość planowanego pobytu w Krakowie (organizator zapewnia 4 noclegi w dniach 14-17 maja),
 - c hęć udziału w wycieczce do Wadowic.
6. Spośród nadesłanych zgłoszeń organizatorzy wybiorą około 40 referatów (po 10 z Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy). O zakwalifikowaniu referatu na konferencję autorzy zostaną poinformowani najpóźniej do dnia 31 marca 2006 roku.
7. Organizatorzy zapewniają:
 - bezpłatne noclegi w domach studenckich (14 -17 maja 2006 r.),
 - bezpłatne wyżywienie (14 maja – obiadokolacja; 15-17 – śniadanie i obiad, 18-śniadanie),
 - materiały konferencyjne (w tym 1 egzemplarz tomu pokonferencyjnego),
 - bezpłatną wycieczkę do Wadowic (18 maja 2006 r.),
 - zaproszenie i pomoc w uzyskaniu bezpłatnej wizy (dla uczestników z Białorusi, Rosji i Ukrainy).
8. Koszty dojazdu do Krakowa pokrywają uczestnicy.



Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red.naczelný, opracowanie komputerowe), Aleksandra Bodenszac, Diana Krawczenko, Bożena Łysoń, Igor Mackiewicz, Olga Zagórska, Józefa Czernijenko

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m. 125
Tel./fax.+38 (057) 336 65 73

Adres dla korespondencji: 61202 Ukraina Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
e-mail: polonia@kharkov.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych.

Na prawach rękopisu do użytku wewnętrznego.

Gazetę „Polonia Charkowa” dofinansowuje Senat RP przez Fundację «Pomoc Polakom na Wschodzie»

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України
за № 816, серія ХХ